



JBL L8

Zeszlóroczny, odważny projekt *Authentic*, okazał się dobrym strzałem. Zamknięcie nowoczesnych treści – układów i funkcji – w formie retro i do tego doskonale brzmienie zapewniło pełny sukces, potwierdzony nagrodą EISA. *Authentic L16* stały się wręcz wzorcem, najlepszym obecnie „głośnikiem bezprzewodowym”. *L16* testowaliśmy niemal rok temu, bowiem trafił do naszej redakcji tuż po oficjalnej rynkowej premierze. Mniejsza wersja *L8* musiała trochę poczekać, ale nadal jest to produkt na topie.

Jbl *L8*, choć w kształcie zbliżony do większego brata, jest jednak wykonany nieco inaczej. Zamiast pokrycia naturalnym fornirem orzechowym, mamy powierzchnie polakierowane na czarno, na wysoki połysk. Pozostała jednak bardzo charakterystyczna, nawiązująca do starych kolumn JBL-a (i nie tylko, niektóre Tonsile z lat 70. też taką miały...) gąbkowa, gruba maskownica okrywająca cały przód i zakrecająca na boczne ścianki. Jest to element wymienny, oferowany w różnych wersjach kolorystycznych.

Testowany wcześniej *L16* zawierał imponujący, trójdrożny układ przetworników (w każdym kanale). W *L8* jest już skromniej – dwudrożnie, z 10-cm nisko-średniotonowymi i 25-mm kopułkami wysokotonowymi.

L8 stoi na wysokich nóżkach i jest ku temu wyraźny powód, bowiem dwa porty bas-refleks ulokowano na dolnej ścianie. W ten sposób JBL korzysta z akustycznego „wsparcia” powierzchni, na której go ustawimy, ale gdy basu będzie za dużo, otwory można zamknąć gąbkami (nie ma ich, niestety, w zestawie), albo ustawić urządzenie na specjalnej podstawie – nodze (tę trzeba dokupić oddzielnie).

L8, jako układ aktywny, zawiera cztery wzmacniacze (każdy o mocy 30 W). Obsługa jest nie tylko łatwa, ale i przyjemna, na górnej ścianie ulokowano dwa srebrne krążki – jednym (wciskając klawisz pośrodku) przełączamy wejścia, drugi jest już obrotowy i służy do elektronicznej regulacji wzmocnienia.

System zaprojektowano do pracy ze źródłami bezprzewodowymi i przewodowymi. Te pierwsze mogą skorzystać z modułu Wi-Fi oraz Bluetooth (JBL nie zapomniał także o możliwości nowoczesnego parowania źródeł przez dodatek zbliżeniowy NFC), dodając do tego dwa główne protokoły sieciowe, AirPlay oraz DLNA.

Jeśli ktoś zamiast sieciowego strimowania preferuje klasyczne USB, to stosowane wyposażenie znajdzie w specjalnej niecce przygotowanej pod pokrywą w górnej części obudowy. Znajdują się tam dwa porty USB oraz analogowe wejście mini-jack. Zainstalowano tam również specjalny uchwyt – „grzybek” – na którym można zwinąć niepotrzebne kable.

Każdy z dwóch portów USB pełni nieco inną rolę. Cechą wspólną jest umiejętność ładowania podłączonego sprzętu – i na tym kończy się funkcjonalność jednego ze złącz. Drugie potrafi obsłużyć sprzęt Apple lub pomóc w konfiguracji wbudowanego modułu Wi-Fi.

Aby dobrać się do zaawansowanego menu (obejmującego między innymi ustawienia procesorów dźwięku DSP), niezbędna będzie aplikacja, którą JBL przygotował dla urządzeń mobilnych Apple iOS oraz Android. To zresztą także jedyna możliwość zdalnego sterowania *L8*, ponieważ producent nie przewidział choćby najmniejszego klasycznego pilota.

W niecce w dolnej ścianie (tam podłączamy także zasilanie) przygotowano jeszcze optyczne wejście cyfrowe, co podsuwa pomysł, aby wykorzystać *L8* również jako...soundbar, podłączając „optykiem” telewizor. Wejście optyczne akceptuje sygnały 16 bitów i 48 kHz. *L8* nie będzie pracować z plikami Flac, choć producent chwali się, że cała sekcja cyfrowej obróbki sygnału pracuje z parametrami 24 bity/96 kHz – najwyraźniej dotyczy to odtwarzania takiego materiału.



L8 ma aż dwa USB – jedno służy tylko jako źródło zasilania, drugie może komunikować się np. z iPhone'em.



Na dolnej powierzchni znajdują się otwory bas-refleksów, jest też drugi panel przyłączeniowy z gniazdem sieciowym i cyfrowym wejściem optycznym.



Górną pokrywę można odsłonić, uzyskując dostęp do gniazd i „grzybka” umożliwiającego zwinięcie i ukrycie przewodów.

ODSŁUCH

JBL razem z Audio Pro tworzą duet o zdecydowanie największych możliwościach w zakresie generowania dużej skali dźwięku. L8 potrafi grać głośno, obficie, nawet przestrzennie. Ma wyraźny zapas mocy i ochotę, by grać obszernie i dobitnie.

Trudno byłoby mi w tej kategorii wskazać faworyta, dlatego lepiej skupić się na tych cechach charakteru brzmienia L8, które jednak odróżniają JBL-a od Audio Pro. Ten drugi system wyraźnie faworyzuje skraje pasma, natomiast JBL czerpie dużo siły również ze średnicy. Nie jest ona jednak wcale w prosty sposób wyeksponowana, lecz ciekawie zróżnicowana: z jednej strony podgrzana, gęsta, świetnie związana z basem, z drugiej – ekspresyjna, wyrzista i kontrastowa. Nie jest grzecznie ocieplona ani zmiękczona, nie nawiązuje do żadnych „klimatów”, jest nawet twarda, ale jednocześnie głęboka i plastyczna. Zbyt wrażliwi słuchacze mogą tu odczytać pewne skłonności do natarczywości, ale sądzę, że większość weźmie za dobrą monetę emanującą stąd siłę i żywiołowość. Oczywiście pozostajemy w ramach małych systemów all-in-one i nie wyciśniemy z L8 mocy piekielnych, jednak JBL przekazuje specjalną dawkę energii. Dodajmy do tego odważny, sprężysty bas – i mamy brzmienie naprawdę mocne i soczyste.

Zaletą L8 jest również tworzenie bardzo szerokiej (jak na urządzenie tego typu) stereofonii. Częściowo może mieć na to wpływ szerokość skrzynki i geometria rozmieszczenia przetworników, a także algorytmy DSP.

L8

CENA: 2500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: SUPORT
www.jbl.pl

WYKONANIE

Styl retro z nowoczesną techniką, klasyczny, ale efektywny system dwudrożnych układów głośnikowych, procesory DSP 24/96.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wi-Fi i Bluetooth (z NFC), współpraca z Apple AirPlay oraz uniwersalnym DLNA, dwa porty USB, wejścia liniowe oraz cyfrowe optyczne sprawiają, że z L8 można korzystać w różnych warunkach i na różne sposoby.

BRZMIENIE

Spójne, energetyczne, dynamicznie, gorąca średnica i mocny bas, delikatna góra.



Para układów dwudrożnych – bez dodatkowego subwoofera, ale basu nie zabraknie.



Podświetlane, obrotowe pokrętko do regulacji wzmacnienia – nowoczesnie i wygodnie.



Selektor wejść ma formę kółka, skupia formaty przewodowe i bezprzewodowe.